

Portal Województwa Lubuskiego



Joanno, jesteśmy z Tobą - Stanowisko Kobiet z Województwa Lubuskiego



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -20 lipca 2023 godz. 13:07

- Jesteśmy solidarni z Joanną. Chcemy wysłać wyraźny sygnał, krzyczeć w sprawie obrony praw kobiet i naszej godności - powiedziała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Pani Joanna z Krakowa zażyła tabletkę, ponieważ ciąża miała zagrażać jej zdrowiu. Poczuła się źle i poszła do lekarza, który skierował ją do szpitala na badania

ginekologiczne. Na miejscu czekała także wezwana policja. Funkcjonariuszki weszły za kobietą do gabinetu ginekologicznego. Policja nakazała pani Joannie rozebrać się, robić przysiady i kaszleć. Później odebrała jej laptopa i telefon.

Marszałek Elżbieta Anna Polak, podczas konferencji prasowej w czwartek 20 lipca 2023 r., wyraziła swój sprzeciw wobec takiemu traktowaniu: – Łapy precz od kobiet, łapy precz od samorządowych szpitali! To my, samorządy wojewódzkie i powiatowe, jesteśmy organami prowadzącymi szpitale. Nie wyobrażam sobie, żeby w moim szpitalu, w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, mogło dojść do takiego skandalicznego wydarzenia – mówiła.

Elżbieta Anna Polak przygotowała też apel do wszystkich samorządów w Polsce z prośbą o solidarność **[pełny tekst stanowiska poniżej]**. – „Oburza nas to, w jaki sposób została potraktowana pani Joanna z Krakowa. Jesteśmy przekonani, że potrzebuje teraz naszego wsparcia z każdego zakątka kraju. Ślemy ten sygnał z Zielonej Góry, z regionu lubuskiego – otwartego, tolerancyjnego, gdzie naszym priorytetem jest równość i godność. W naszym odczuciu działania policji były skandaliczne, nieadekwatne do tej sytuacji, uwłaczające godności i czci człowieka. Pani Joanna znalazła się w dramatycznej sytuacji, ale nie jest przestępcą, nie złamała prawa. Została skrzywdzona podwójnie: gdy znęcano się nad nią w szpitalu trzy miesiące temu i dokonano oburzających czynności. Odebrano jej laptopa bez nakazu prokuratora. Dziś także została skrzywdzona, gdy policja wydała w tej sprawie karygodne oświadczenie. Oburza nas też zachowanie lekarki – nie wolno ujawniać tajemnicy lekarskiej, reguluje to prawo. Naruszono intymność pacjentki” – cytowała oświadczenie.

– Wierzymy, że to całe postępowanie wyjaśniające, które podjęła Naczelna Izba Lekarska, pozwoli wyciągnąć konsekwencje, ale także wyeliminuje w dalszej przyszłości naruszanie praw i godności pacjentów. Jako kobiety nie mamy żadnych wątpliwości, że gdy zagrożone jest zdrowie i życie, powinnyśmy czuć się bezpiecznie w naszych szpitalach. Państwo ma to nam zagwarantować, a nie traktować kobiety jak przestępców! – dodała marszałek.

Lekarze boją się decyzji o aborcji. Dlaczego?

– W naszym Szpitalu Uniwersyteckim do takiej sytuacji nie doszłoby i nie dojdzie – zapewnił **prof. Rafał Rzepka, kierownik Klinicznego Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze**. – Wiele odpowiedzialności nasze państwo przerzuca jednak na nas, na ginekologów. W Trybunale Konstytucyjnym wydano wyrok, który zmienia nasze postępowanie w sprawie aborcji. To nam każe podejmować decyzję, co mamy zrobić. Dzieją się nieszczęścia. Lekarz staje w bardzo trudnej sytuacji, bo musi podjąć decyzję, czy dana sytuacja bezpośrednio zagraża życiu pacjentki. Nie ukrywajmy – są w Polsce lekarze, którzy się boją, bo są oceniani przez biegłych i prokuraturę. Wśród biegłych znajdziemy lekarzy, którzy mają podpisaną klauzulę sumienia i w ocenie sytuacji

kierują się sumieniem, a nie wiedzą, nie medycyną. Stąd lekarze często w obawie podejmują błędne decyzje, które są tragiczne w skutkach niestety już dla wielu kobiet – mówił profesor.

Prof. Rzepka zwrócił uwagę, że gdy lekarz podejrzewa popełnienie przestępstwa, ma obowiązek wezwać policję, ale samodzielna próba przerwania ciąży nie jest czynem zabronionym. – Pacjentka ma do tego prawo i nie może być sądzona. Policję wezwać musimy wtedy, gdy mamy podejrzenie, gdy ktoś w tym pomagał, bo to on popełniał przestępstwo. Natomiast my jesteśmy tylko lekarzami, nie musimy znać kruczków prawnych – wyjaśnił ginekolog.

Lekarz dodał, że jako ginekolog w Szpitalu Uniwersyteckim nie ma się czego obawiać dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego i marszałek. – Ale niestety, jako lekarz już z dość długim doświadczeniem, obawiam się o zdrowie kolejnych kobiet, bo wszystko, co dotyczy decyzji, zostało przeniesione na pojedynczą jednostkę, pojedynczego lekarza, który ma różne wykształcenie i światopogląd i różnie boi się organów ścigania, organów państwa czy niemalże służby bezpieczeństwa – stwierdził prof. Rafał Rzepka.

W Szpitalu Uniwersyteckim w Zielonej Górze dba się o godność pacjenta

Dr Jerzy Hołowczyc, zastępca kierownika Klinicznego Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Uniwersyteckiego podkreślił, że placówka dba o odpowiednie standardy opieki medycznej i relacji pomiędzy lekarzem i pacjentem.

– Przed dwoma laty nasz szpital ubiegał się o akredytację, czyli pewne zasady obowiązujące w relacji pacjent-lekarz i lekarz-pacjent, gdzie naczelnym hasłem było uszanowanie godności pacjenta. W życiu może zdarzyć się bardzo wiele różnych sytuacji – czasami przykrych, czasami trudnych. Ale nikogo nie upoważnia to do tego, by potraktować pacjenta – w tym przypadku pacjentkę – jak przedmiot. Czytając relację z tego, co wydarzyło się w Krakowie, czułem się oburzony. Jak słyszę o czynnościach, które były wykonane, że pacjentce kazano robić przysiady i kaszleć, nie mogę sobie tego wyobrazić. Po pierwsze, takie działania nic nam nie dadzą, miały na celu tylko upokorzyć. Bez względu na to, jaka wydarzyła się sytuacja, postępujemy zgodnie z zasadami prawa. Mamy na tyle dużo odwagi cywilnej, żeby podejmować niełatwe czasami decyzje. Staramy się ze wszelkich miar, żeby nie wydarzyły się takie sytuacje, jak ta, o której rozmawiamy, czy taka jak w Pszczynie lub Częstochowie, gdzie też obawa i lęk mogły przyczynić się do tego, że te sytuacje zakończyły się tak tragicznie. Dla nas pacjent jest kimś najważniejszym i wydaje się, że każdego dnia – mam nadzieję, że tak będzie zawsze – w trudnych sytuacjach nie stracimy poczucia człowieczeństwa. Bo każdy z nas, bez względu na swoje przekonania, orientację, wszystkie indywidualne czynniki, zasługuje na szacunek. Mam nadzieję, że tak zawsze będzie – mówił

Takie sytuacje to dodatkowy stres

– Ja również czułem się nieco zażenowany i osobiście nieco zawstydzony całą sytuacją. Nie pozostaje mi nic innego, jak zapewnić pacjentki, które będą hospitalizowane na naszym oddziale, że na naszym oddziale postępujemy zgodnie

ze współczesną wiedzą medyczną i współczesnymi ramami prawnymi, poszanowaniem godności i pełnego szacunku do kobiety i pacjentki, szczególnie w tej sytuacji, w jakiej się znajduje, bo z jakichś przyczyn znajduje się w szpitalu, a dodatkowo jest w ciąży. Dla kobiety jest to zupełnie nową, wyjątkową i niekiedy stresującą sytuacją – zauważa **dr Michał Michalczyk, zastępca kierownika Klinicznego Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Uniwersyteckiego**.

Kobiety mają równe prawa

– Protestuję przeciwko temu, by kobiety były traktowane jako gorsze obywatelki. Mamy takie same, równe prawa i żądam, aby tych praw i wolności kobiet przestrzegano. Chcę żyć w państwie świeckim, chcę mieć pewność, że moje dziecko będzie żyło w wolnym kraju – wypowiedziała się **Roksana Skorecka, radczyni prawna**.

Nie stygmatyzujmy osób z problemami psychicznymi

Mirosława Dulat, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego zwróciła uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zawiadomienie policji przez lekarza psychiatrę z informacją o możliwej próbie samobójczej pacjentki przyczynia się do jej stygmatyzacji. – Joanna z Krakowa jest stygmatyzowana z tego powodu, że leczyła się psychiatrycznie. Jako Departament Ochrony Zdrowia kilka razy do roku organizujemy konferencje związane ze zdrowiem psychicznym. Nie chcemy stygmatyzacji osób, które się leczą na jakiegokolwiek choroby. Nie chcemy, by wytykano je palcami. Apelujemy do mediów narodowych, aby powstrzymały się od tego typu komentarzy – powiedziała M. Dulat.

Solidarność z lekarzami i kobietami

– Lekarze powinni czuć wsparcie samorządów. Jesteśmy solidarni z nimi, żeby nie bali się w tym państwie, w którym doprowadziło do tego, że kobiety same się leczą. To lekarze mają zastosować aborcję, jeżeli jest zagrożone zdrowie i życie. Nie może być takich sytuacji, że kobieta sama przyjmuje tabletkę poronną w obawie o zdrowie i życie i następnie jest traktowana przez policję jako przestępczyni. Lekarze muszą mieć pewność, że stoimy za nimi murem, że prawo będzie przestrzegane, że nic takiego nie wydarzy się już nigdy w żadnym szpitalu, że nikt nie będzie interweniował w taki sposób, bo jest to nadmierna interwencja – dodała marszałek Elżbieta Anna Polak. Na koniec zaapelowała: – Kobiety, nie bójmy się! Państwo i Konstytucja gwarantuje nam prawa, a rząd musi tego prawa przestrzegać!

Stanowisko Kobiet z Województwa Lubuskiego

Oburza nas to, w jaki sposób potraktowana została Pani Joanna z Krakowa. Jesteśmy przekonane, że Pani Joanna potrzebuje teraz wsparcia – z każdego zakątka kraju, od każdej kobiety, która współodczuwa jej dramat. Choć Kraków jest daleko od

Lubuskiego, nie chcemy milczeć w tej sprawie!

W naszym odczuciu działania policji były skandaliczne i nieadekwatne do sytuacji, uwłaczające godności i czci człowieka! Pani Joanna w tej dramatycznej sytuacji NIE ZŁAMAŁA PRAWA. A skrzywdzona została podwójnie: gdy znęcano się nad nią w szpitalu trzy miesiące temu i dokonano tych oburzających czynności, gdy odebrano jej laptop i telefon bez nakazu prokuratora oraz dziś – gdy policja wydaje w tej sprawie swoje karygodne oświadczenie.

Oburza nas także zachowanie lekarki, która ujawniła tajemnicę lekarską, naruszyła intymność pacjentki i sama potraktowała pacjentkę jak przestępczynię. Wierzimy, że postępowania wyjaśniające prowadzone przez Naczelną Izbę Lekarską i Rzecznika Prawa Pacjenta nie tylko pozwolą wyciągnąć konsekwencje, ale także wyeliminują rażące naruszenia praw i godności pacjentów w przyszłości.

Jako kobiety – w sytuacji, w której jest zagrożone nasze życie i zdrowie – chcemy się czuć bezpieczne i zaopiekowane. Państwo powinno nam to gwarantować, a nie traktować na równi z przestępcami.

Wstrząsające wyznanie Pani Joanny pokazuje, do czego doprowadziła ideologia radykałów z PiSu i Konfederacji. Nie możemy pozwolić im dalej tak traktować kobiety!

Apelujemy do wszystkich samorządowców, by wsparli lekarzy w swoich podmiotach leczniczych, na terenie swoich województw, powiatów i gmin. Lekarze, w szczególności ginekolodzy, nie mogą się bać podejmować decyzje o aborcji w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia kobiet.